



Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

redaktor wydania

Niedawno przeżywalimy po raz kolejny Dzień Niepodległości. Jest on żywym przykładem tego, że w życiu narodu i człowieka nie może umrzeć nic, co pochodzi od Boga, a jest tym także pokój, miłość i odpowiedzialność. O tych wartościach często nam przypominał w czasie swojego pontyfikatu Jan Paweł II. Co więcej, pozostawił je nam w swoim testamentie życia. Memento mori – pamiętajmy, że czas jest bezcennym darem, w którym nigdy nie może zabraknąć czynów odpowiedzialnych i pełnych miłości. ■

ZA TYDZIEŃ

- O CHARYZMACIE sióstr Elżbietanek
- ZŁOTÓWKA dla Rwandy
- ŚW. HUBERT – patron myśliwych

Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich św. Jacka w Legnicy

Kolej na Katarzynę

Wcześniej pielgrzymka do Lourdes. Potem wizyta Jana Pawła II w Legnicy. Wtedy to postanowiłem utworzyć stowarzyszenie – mówi Julian Sopyło, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich w sanktuarium św. Jacka w Legnicy.

Wydarzeniem, które zapadnie na długo w pamięci Kościoła legnickiego była wizyta Papieża Jana Pawła II w czerwcu 1997 roku. Owocem tego spotkania było realizowanie wielu nowych dzieł oraz inicjatyw. Wśród nich należy wymienić utworzenie Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich w Legnicy. Legnickie koło KSKP skupia 25 osób, wśród nich pracowników, emerytów i rencistów PKP. – Ważną rolę w tworzeniu i umocnieniu naszej wspólnoty odegrał ks. prałat Tadeusz Kisiński – mówi Julian Sopyło, prezes KSKP. – Jego rolę przejął i wiernie kontynuuje ks. Robert Kristman, proboszcz parafii i diecezjalny duszpasterz kolejarzy.



ARCHIWUM PARAFII ŚW. JACKA W LEGNICY

Niesienie wszechstronnej pomocy będącym w potrzebie kolejarzom i uczniom szkół kolejowych to tylko część zadań fundacji „Wspólnota Kolejarska”. Dla członków KSKP w parafii św. Jacka dużym wsparciem w ich działalności jest comiesięczna formacja, w pierwszy poniedziałek miesiąca. Skupia się ona wokół Eucharystii, rozważane są Pismo Święte, encykliki i listy Jana Pawła II. Kolejarze angażują się w życie parafii, przy-

Od roku 1981 kolejarze spotykają się na Mszy św., ku czci swej patronki św. Katarzyny.

gotowując coniedzielną Mszę św. o godz. 12.00, biorąc udział w Drodze Krzyżowej i w procesji Bożego Ciała ulicami Legnicy, opiekując się relikwiami św. Jacka podczas różnych uroczystości. Podsumowaniem całorocznej pracy jest w listopadzie patronalne święto ku czci św. Katarzyny. W tym roku obchody są zaplanowane na niedzielę 13 listopada o godz. 12.00 w sanktuarium św. Jacka.

KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI

UROCZYSTOŚCI II LISTOPADA W GOERLITZ



Od stuleci 11 listopada zarezerwowany jest także dla św. Marcina. Ów rzymski legionista, a późniejszy biskup Tours, już od dwunastu lat wjeżdża konno na Mały Rynek (Untermarkt), na spotkanie wiernych z Goerlitz i Zgorzelca. Tam, rozcina swój płaszcz na pół i dzieli się nim z biednymi. Inicjatorem tego święta jest niemiecka parafia Świętego Krzyża, która co roku zaprasza na nie polską parafię św. Bonifacego oraz pastorów i wiernych ewangelickich. Wśród występów artystycznych wyróżnia się schola prowadzona przez ss. służebniczki starowiejskie ze Zgorzelca. – Św. Marcin to postać

Atrakcją uroczystości jest wjazd świętego Marcina na koniu

bardzo ważna nie tylko dla Kościoła niemieckiego, ale dla całej Europy – twierdzi dr Alfred Hoffmann, proboszcz parafii Świętego Krzyża w Goerlitz.

ROMAN TOMCZAK

Znalezisko archeologiczne

LEGNICA. Pocztowy słup milowy z XVIII wieku został odnaleziony w Legnicy. Trafiono na niego podczas prac nad budową ronda przy ul. Gniewomirskiej. Władze miejskie zdecydowały, że odkopane znalezisko powróci na swoje miejsce sprzed 250 lat, jako pamiątka historycznego szlaku pocztowego. Szlak ten łączył niegdyś Warszawę z Dreznem poprzez Piotrków, Kępno, Oleśnicę, Wrocław, Legnicę, Zgorzelec i Budziszyn.

Odnaleziony w Legnicy słup należy do tzw. słupów milowych, w odróżnieniu do słupów półmilowych i ćwierćmilowych, także używanych w tym czasie. Charakteryzuje się wąskim, ostrosłupowym kształtem. Ma wysokość prawie czterech metrów. Prawdopodobnie jest to jedyny zachowany w Polsce słup pocztowy na wspomnianej polsko-saskiej trasie. Najwięcej tych słupów, bo aż 111, zachowało się na terenie Saksonii.



Milowy słup pocztowy z Legnicy stanie na swoim dawnym miejscu

Warsztaty dziennikarskie

LEGNICA. W Diecezjalnym Centrum Duszpasterstwa Młodzieży powstaje czasopismo „Pomost”. Ma ono docierać w najdalsze miejsca diecezji legnickiej, służąc informacją i pomocą ludziom młodym oraz duszpasterzom, katechetom i parafialnym wspólnotom. W związku z tym przedsięwzięciem, od 28 do 30 października 2005 r. (piątek, sobota, niedziela) w Centrum Formacji Charytatywnej przy ul. Okrzei w Legnicy odbyły się warsztaty dziennikarskie. Były one przeznaczone dla wszystkich, którzy chcą redagować no-

we czasopismo. Uczestniczyły w nich kilkanaście osób. Nadal poszukiwani są współpracownicy, którzy mogliby przesyłać krótkie informacje z życia diecezji, pisać artykuły, robić zdjęcia, rysować lub malować, pomagać w redagowaniu strony internetowej. Zainteresowani dziennikarstwem i chcący włączyć się w tworzenie „Pomostu” mogą zgłaszać się pod numer tel. (0-76)724 41 07, 724 41 41 lub emaus@rubikon.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie www.emaus.legnica.opoka.org.pl



W warsztatach dziennikarskich wzięło udział kilkanaście osób

Galeria zaprasza

BOLESŁAWIEC. Wystawy „Szukając miejsca...” oraz „Józef Piłsudski (1867–1935) – wódz i polityk” można oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bolesławcu. Pierwsza z nich poświęcona jest fotografii artystycznej o tematyce sakralnej i odbywa się w ramach Bolesławieckich Dni Kultury Chrześcijańskiej. Wszystkie eksponowane fotografie są dziełem „Nieformalnej Grupy Sjonatorów Fotografii”. Wystawę można odwiedzać do 25 listopada 2005 r. Drugą wystawę zbiorów MBP, dotyczących życia i działalności politycznej Józefa Piłsudskiego, zorganizowano w małej sali galerii „Format”. Wystawiono przede wszystkim książki autorstwa J. Piłsudskiego lub jemu poświę-



JACEK CZARNIK

cone (na zdjęciu). Wystawa ta zbiegła się w czasie z niedawnymi obchodami 87. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Potrwa do końca listopada 2005 r.

Spotkania teatralne

JELENIA GÓRA. Od 19 listopada do 4 grudnia 2005 będą się odbywały XXXV Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. W tym roku tamtejszy teatr obchodzi potrójny jubileusz: 100-lecia powstania obiektu, 60-lecia działalności placówki i 35-lecia Spotkań Teatralnych. W tym roku także zdecydowano o innym harmonogramie Spotkań. Zostały one zaplanowane nie na przełomie września i października, a zdecydowanie później, by wypełnić okres, kiedy z reguły mniej jest interesujących przedsięwzięć artystycznych i kulturalnych niż la-

tem i wczesną jesienią. W trakcie kilkunastu dni trwania imprezy zostanie zaprezentowanych 20 przedstawień i kilka filmów. Odbędą się także próby czytania dramatów. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne zostaną zainaugurowane w sobotę 19 listopada o godz. 15.00 pokazem niemieckiego filmu „Edukatorzy”. Na godz. 19.00 zaplanowano występ Teatru im. Stefana Jaracza z Łodzi, ze sztuką Arthura Millera „Śmierć komiwojażera” w reżyserii Jacka Orłowskiego. Oprócz artystów z Polski wystąpią również grupy teatralne z Czech i Niemiec.

Agaty znane wszędzie

LWÓWEK ŚLĄSKI. Od 28 do 30 października w Monachium przebywała delegacja lwóweckiego magistratu, zaproszona tam przez organizatorów 42. Międzynarodowej Giełdy Mineraliów. Lwówek Śląski słynie na świecie ze znajdujących tu agatów. Jeden dzień targów był poświęcony właśnie temu mineralowi. W targach oprócz władz samorządowych uczestniczyli po raz pierwszy trzech kolekcjonerów z Lwówka Śl., wystawiając agaty płockowskie oraz pochodzące z Nowego Kościoła. Innym

sukcesem było rozdanie podczas targów ponad 15 tysięcy ulotek w języku angielskim, zachęcających do odwiedzenia Lwówka Śl. podczas przyszłorocznego IX Lata Agatowego.



ARCH. UMIG W LWÓWKU ŚL.

Minerały w Monachium wystawiano w kilku ogromnych halach

Wystawa pamiątek w Muzeum Karkonoskim

Drogi do niepodległości

Obecnie niepodległość wydaje się rzeczą oczywistą. Jednak na początku ubiegłego wieku, kiedy Polski nie było na mapach od wielu dziesięcioleci, a kolejne powstania narodowe kończyły się niepowodzeniem, niewiele osób wierzyło w wolną Polskę.

To była prawdziwa dżungla – podsumowuje losy Polaków podczas I wojny światowej Władysław Stasienko, kolekcjoner, z którego zbiorów przygotowana jest najnowsza wystawa w Muzeum Karkonoskim. Dziś niewiele chce mówić o losach ojca i dziadków. Jednak z kilku zdań, w których ich wspomina, można wnioskować, że były to czasy niezwykle trudnych wyborów i decyzji.

Kręte ścieżki Polaków

W czasie I wojny światowej Polacy zostali wcieleni do armii wszystkich trzech zaborców: Niemiec, Rosji i Austro-Węgier. Było ich około 2 milionów. Znaleźli się na wszystkich frontach. Nieraz zdarzało się, że musieli walczyć przeciwko sobie.

– Na naszej wystawie będzie prezentowany cykl zdjęć, który jest jakby esencją tamtych czasów – mówi Stanisław Wilk, kierownik Skansenu Uzbrojenia, w którym będzie można obejrzeć eksponaty. – Są to zdjęcia pewnego Polaka z Wielkopolski wykonane na przestrzeni kilku lat. Człowiek ten na początku występuje ja-



ZDJĘCIA: MIROSLAW JAROSZ, MATERIAŁY ZE ZBIORÓW WŁADYSŁAWA STASIENKI

6 sierpnia 1914, początek drogi do niepodległości. Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej pod komendą Józefa Piłsudskiego z „Oleandrów” w Krakowie

ko żołnierza armii niemieckiej, później widzimy go jako członka polskiej młodzieżowej organizacji patriotycznej „Orzeł”. Dalej widzimy go w mundurze z powstania wielkopolskiego, następnie znów zmienia mundur i walczy z Niemcami o niepodległość Polski. Na ostatnim ze zdjęć widzimy go jako oficera wojska polskiego w roku 1920, na wyprawie kijowskiej.

Te drobne wydawałoby się pamiątki mówią wiele o dramacie czasu walki o niepodległość.

Żywa historia

– Nie mamy aspiracji, żeby nauczać kogoś historii Polski, ponieważ tego można dowiedzieć się z książek – dodaje Stanisław Wilk – ale dysponując materiałem zabytkowym chcemy pokazać losy konkretnych ludzi, wysiłek żołnierzy i ludności cywilnej. Nie skupiamy się na jakichś wątkach, lecz pokazujemy temat przekrojowo. Są zatem pamiątki dotyczące zarówno powstania wielkopolskiego, jak i obrony Lwowa. W sumie kilkaset eksponatów: mundury, broń, odznaczenia.

Na wystawie udało się zgromadzić również pewne ciekawostki, jak: talon na żywność, kar-

tę do głosowania w plebiscycie śląskim czy propagandowy medalik skierowany do Polaków, aby pamiętali przy głosowaniu, że wiarę chrześcijańską przyjęli od Niemców.

Cud niepodległości

Pamięć historii jest ważna ze względu na potrzebę odnalezienia przez każdego człowieka swojej tożsamości. Problem ten jest szczególnie widoczny na tzw. ziemiach odzyskanych.

– Kiedy studiowałem w Krakowie – wspomina Stanisław Wilk – tam 11 listopada odbywały się parady z pochodniami na Rynku, to by-

ło naprawdę wielkie święto. Tymczasem tutaj nigdy nie widziałem tak dużego entuzjazmu z tego powodu.

– To prawdziwy cud – kończy pan Włodzimierz – że w tamtych skomplikowanych czasach znalazł się ktoś taki jak Piłsudski, który zgromadził wokół siebie tysiące Polaków i poprowadził ich do wolności.

Oficjalne otwarcie wystawy nastąpi 28 listopada w Skansenie Uzbrojenia Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Ekspozycję będzie można oglądać przez najbliższe 5 miesięcy.

MIROSLAW JAROSZ



Po lewej: Twórca Armii Polskiej Marszałek Piłsudski
Po prawej: Krzyż Obrońców Lwowa



Testament, czy

Sonda

ŻYCIE I ŚMIERĆ

MAŁGORZATA NOWAK, LUBLIN



– To była bardzo piękna prelekcja, a właściwie uroczystość, bo przecież odbyła się w dniu imienin Jana Pawła II. Teraz będziemy się coraz bardziej zbliżać do Adwentu i jest to jakby rozpoczęcie tych przygotowań.

MIECZYŚLAW BASZAK, LEGNICA



– Jestem oczarowany tym wieczorem. Osoba prowadząca dzisiejsze spotkanie zrobiła na mnie nie mniejsze wrażenie niż sama prelekcja. Łagodnie i konsekwentnie wprowadzała w nastrój. Jestem wdzięczny swojemu przyszłemu zięciowi za zaproszenie.

S. MIRELLA, KARMELITANKA DZIECIĄTKA JEZUS, LEGNICA



– Jestem duchowo podbudowana bogactwem treści, jakie dzisiaj usłyszałam. Podobało mi się nawiązanie testamentu Ojca Świętego do sentencji o przemijaniu życia, o śmierci.

DAMIAN KRAUZE, LEGNICA



– Z tym, co usłyszałem dziś wieczór, stykamy się na co dzień, ale rzadko to sobie uświadamiamy.

Na przykład, że człowiek ledwie się narodzi, a już umiera – jak powiedział jeden z wielkich filozofów.



same okoliczności: to, że dziś są imieniny Jana Pawła II – mówi Bernard Marek Adamowicz, przedstawiciel organizatorów wieczoru.

Papieskie imieniny

– Fakt, że Papież napisał testament, to przecież także nie ja wymyśliłem. A forma? Cóż, najpierw wiele słyszałem, a później widziałem, jakie możliwości sceniczne drzemią w Marku Dyżewskim i jak potrafi zahipnotyzować publiczność. Zdaje się, że po raz pierwszy dokonał tego tuż po śmierci Ojca Świętego w swoim środowisku we Wrocławiu. Pomyślałem sobie wtedy, że byłoby niedobrze, gdybyśmy taką okazję przegapili u siebie, w Legnicy. Myślę, że to trafny sposób świętowania papieskich imienin – dodaje Bernard Marek Adamowicz.

Przystanąć, pomyśleć...

Na spotkanie przybyli mieszkańcy Legnicy, ale i wielu przyjezdnych. Młodzi, starzy, osoby świeckie i duchowni. Jedni z nich wiedzieli, czego spodziewać się po tym wieczorze,

Każdy z nas myśli o swoim życiu. Ilu myśli o swojej śmierci?

Czy słowa testamentu Jana Pawła II mogą sprawić, że inaczej będziemy myśleć o śmierci?

tekst i zdjęcia
ROMAN TOMCZAK

Legnickie Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie „Obecność” były organizatorami wieczoru zatytułowanego „Czytając testament Jana Pawła II”. Spotkanie odbyło się w piątek 4 listopada w dniu papieskich imienin, w odnowionej sali legnickiej Akademii Rycerskiej. Spotkanie poprowadził Marek Dyżewski, autorytet w dziedzinie muzyki sakralnej, członek jury wielu konkursów, prowadzący wielu znakomych festiwali muzycznych.

– Pomysł na zorganizowanie tego wieczoru podsunęły

dla innych było to pierwsze spotkanie z tym tematem i z prowadzącym. – Okazuje się, że myśl Ojca Świętego sięga bardzo głęboko zarówno w czasie, jak i w przestrzeni – mówi siostra Gwidona, karmelitanka Dzieciątka Jezus z Legnicy. – Nawet pan, który to spotkanie prowadził, udowodnił, że to, co Ojciec Święty mówił i to, co pokazał swoim życiem, wyrasta z wieków. Całe dziedzictwo kultury europejskiej jest terenem, z którego Ojciec Święty wyrasta i z którego czerpie – dodaje siostra Gwidona. Nietypowa aranżacja tego spotkania składa-

nia o życiu i śmierci

Byli memento...

ła się zarówno z odczytywanych przez Marka Dyżewskiego fragmentów papieskiego testamentu, ale także z mistrzowskich wykonania utworów muzycznych, ilustrujących temat tamtego wieczoru. Temat zaś ten nie skupiał się wyłącznie na osobie Jana Pawła II, czy na jego ostatniej woli, choć były one osi przedstawienia. Dookoła tej osi pojawiały się natomiast dwa ważne, na pozór przeciwstawne sobie tematy: życie i śmierć, czas i przemijanie, doczesność i wieczność.

... i postanowić

Wiele osób na sali wydawało się w trakcie spotkania zaskoczonych tym, ile wybitnych umysłów filozoficznych, teologicznych czy wreszcie politycznych zajmowało się od czasów starożytności i zajmuje nadal tematem śmierci. W kularach Akademii Rycerskiej trwały po spotkaniu niekończące się rozmowy o potrzebie podejmowania prób przewartościowania ogólnych, ale także mocno we współczesnej konsumpcyjnej kulturze osadzonych opinii na temat tak ściśle z człowiekiem związanych – temat śmierci. Te rozmowy to niewątpliwie wynik ogromnej elokwencji i zaangażowania Marka Dyżewskiego w prowadzone przez siebie spotkanie. – Po raz pierwszy w swoim życiu zadałem sobie pytanie, dlaczego udajemy, że śmierci nie ma? To tak jakbyśmy chcieli sobie wmówić, że nie ma Boga, że nie ma życia – mówi Piotr Zaręba, licealista z Legnicy. – Wszyscy powinniśmy być codziennie przygotowani na śmierć, na spotkanie z Bogiem. Niedługo ludzie pisali testamenty, kiedy byli zdrowi i młodzi, bo myśleli o śmierci, co nie przeszkadzało im żyć i cieszyć się życiem. Teraz tak jest – żałuje Piotr.

Słowo jako pretekst

Spotkania takie jak te dają nowe odpowiedzi na stare pytania

Jan Paweł II pisał swój testament od 1979 roku. – Są to raczej aktualizowane za-

piski, relacje i postanowienia niż testament w dzisiejszym, wyłącznie prawnym rozumieniu tego słowa – powiedział na wstępie spotkania Bernard Marek Adamowicz. Jednak właśnie taka forma ich zapisu wskazuje nam, że Jan Paweł II uczył nas w ten sposób, jak powinniśmy rozumieć śmierć, jak łączyć ją z życiem i jak to życie kształtować, byśmy, świadomi maksymalnego *memento mori*, umieli jednak „chwycić dzień”. – Ten testament, traktowany jako słowo pisane, jest punktem zaczepienia, pretekstem do ciągłego pamiętania o Janie Pawle II. Jeśli będziemy je czytać, zaczniemy je rozumieć, jeżeli pozwolimy, żeby ono dla nas zaczęło znaczyć, to cała reszta będzie się działa poniekąd „sama”. Choć może nie do końca sama, bo przecież nasze życie nie do nas należy, tylko do kogoś, kto chce z naszym życiem zrobić piękne rzeczy. A Papież jest tym, który nas kochając, chce nam w życiu pomagać – dodaje Bernard Marek Adamowicz. ■



**MOIM
ZDANIEM**

MAREK DYŻEWSKI

meloman, popularyzator muzyki klasycznej

Dlaczego współczesny człowiek udaje, że śmierci nie ma? Przecież nie zawsze tak było. Desakralizacja życia, jego sekularyzacja powoduje erozję – budowanej w ciągu wieków przez humanizm z jednej strony i teologię z drugiej – sztuki umiierania. Sztukę znalezienia się wobec przemijalności życia doczesnego. W ostatniej książce Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość” znalazłem *passus*, w którym Ojciec Święty mówi, że człowiek współczesny organizuje sobie życie *etsi Deus non daretur*, czyli „tak, jak gdyby Boga nie było”. Z tego wynika również współczesna postawa wobec śmierci. Człowiek żyje tak, jak gdyby śmierci nie było. Dziś człowiek nie przyjmuje faktu śmiertelności do wiadomości, co oczywiście kładzie się także cieniem na życie. Ponieważ to jest rzeczywistość prawda, że *mors est ianua vitae* – śmierć może być bramą do życia doczesnego. Tracąc umiejętność w dziedzinie sztuki umierania, jesteśmy poważnie okaleczeni w dziedzinie sztuki życia. I to jest odpowiedź na odwieczne pytania ludzkości.



KONKURS

NA OPOWIEŚĆ
WIGILIJNĄ

Legnicka redakcja „Gościa Niedzielnego” ogłasza dla swoich Czytelników konkurs literacki na najpiękniejszą opowieść wigilijną. Bez wątpienia będzie to akcja, która pomoże nam – niedawno powstałemu oddziałowi – zintegrować, poznać i zmotywować do działania naszych Czytelników. Chcielibyśmy, aby poprzez treść nadsyłanych prac jedni z nas przypomnieli sobie czasy dzieciństwa, inni nauczyli się, że najpiękniejszych bajek nie należy szukać w telewizji, ale w naszych sercach. Nadsyłane prace będą oceniane przez zespół redakcyjny „Gościa” legnickiego. Najlepsza praca zostanie opublikowana w świątecznym numerze GN. Ze względu na powszechny charakter konkursu oraz z uwagi na popularność bajek zarówno pośród dzieci, jak i dorosłych, nie przewidujemy podziału na kategorie wiekowe. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej www.wiara.pl. W razie dodatkowych pytań prosimy o kontakt z naszą redakcją. Życząc pisarskich sukcesów, namawiamy do sięgania po pióro!

REDAKCJA

Warsztaty muzyczne dla kierowników scholi oraz organistów

W trosce o piękno

– Gdy słyszę piękny i pełny głos, podwójnie przeżywam liturgię. Bardzo Kocham śpiew i muzykę – mówi dr hab. Marta Kierska-Witczak, koordynator warsztatów muzycznych.

Sługa Boży Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* zamieścił myśli oraz wskazówki, które mobilizują nas wszystkich do bardziej świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii. W odpowiedzi na ten apel Wydział Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, we współpracy z referatem muzyki kościelnej legnickiej Kurii Biskupiej, organizuje we Wrocławiu 18 i 19 listopada 2005 r. warsztaty muzyczne dla kierowników scholi dziecięcych i młodzieżowych oraz dla organistów. – Ideą warsztatów jest stworzenie możliwości podnoszenia kwalifikacji osób, które na co dzień pracują z dziećmi i młodzieżą, prowadząc schole, zespoły i chóry. Pragniemy również dotrzeć z tą ofertą do organistów, którzy szczególnie wrażliwi na estetyczne wartości, będą mieli okazję pod okiem specjalistów doskonalić swoje umiejętności wokalne. Myślę, że możemy bardzo dużo pomóc i dora-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

dzić – mówi ks. Piotr Dębski, referent Kurii Biskupiej ds. muzyki kościelnej.

Organizatorzy warsztatów muzycznych przewidują bogaty program zajęć: „Podstawy emisji głosu”, „Formy i stylistyka śpiewów mszalnych”, „Metodyka prowadzenia zespołów”. Poprowadzą je specjaliści zajmujący się muzyką kościelną – organiści, liturgiści, dyrygenci, a także wokaliści i chórmistrzowie. – Muzycy prowadzą także zajęcia z za-

**Chór kleryków
Wyższego
Seminarium
Duchownego
w Legnicy pod
kierownictwem
ks. Piotra
Dębskiego**

kresu emisji i higieny głosu oraz stworzą dla zainteresowanych możliwość ewentualnej korekty czy nawet terapii głosu – zapewnia ks. Piotr Dębski. Wszelkich dodatkowych informacji udziela koordynator warsztatów, dr hab. Marta Kierska-Witczak, pod adresem: witczak@amuz.wroc.pl. Można je również znaleźć na stronie internetowej Akademii Muzycznej: <http://www.amuz.wroc.pl>.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Zaproszenie na zjazd

Już po raz piąty

Sztuka sakralna musi umiejętnie wyrażać tajemnicę wiary Kościoła. Sztuka sakralna to także muzyka.

W myśl apelu skierowanego przez Ojca Świętego Jana Pawła II, troska o piękno Liturgii była wiodącym tematem Roku Eucharystycznego. Istotne zadanie w tej dziedzinie należy do chó-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

rów, które zajmują się we wspólnotach parafialnych przygotowaniem odpowiedniego repertuaru muzycznego w czasie Liturgii. Dlatego już po raz piąty Referat Muzyki Kościelnej Legnic-

**Dobry warsztat muzyczny i godziny
ćwiczeń muzyków
– to dla uczestników Liturgii
podwójne przeżycie.**

kiej Kurii Biskupiej kieruje do chórów parafialnych zaproszenie na zjazd, który odbędzie się w Legnicy 19 listopada 2005 roku. Wszelkich informacji udziela referent Kurii Biskupiej ds. muzyki kościelnej ks. Piotr Dębski. Adres poczty elektronicznej: pdebski@legnica.opoka.org.pl

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

IX Międzynarodowy Festiwal Niezależnych Filmów Video „ZOOM – ZBLIŻENIA”

Film dla każdego

Upowszechnienie techniki wideo sprawiło, że każdy może zostać aktorem, operatorem czy reżyserem filmowym. Dziś można już mówić o kinie niezależnym jako pewnym zjawisku społecznym, a także odrębnym nurcie kinematografii. Jeleniogórski festiwal należy do jego prekursorów.

Kino offowe, czyli znajdujące się poza głównym nurtem kinematografii, przeżywa okres dużego rozwoju. Wolni od komercji twórcy niezależni w filmach mogą bez żadnych ograniczeń wyrażać siebie. Najtrafniejszym opisaniem tej twórczości może być porównanie jej do poezji, do bardzo osobistych wierszy.

Kino o sobie

Ideą festiwalu jest konfrontacja dokonań oraz prezentacja wszelkich zjawisk zachodzących w kinie niezależnym. Formuła konkursu dopuszcza udział w nim rozmaitych form – filmów fabularnych, dokumentalnych i najróżniejszych eksperymentów realizowanych za pomocą kamery. Nie ma żadnych ograniczeń tematycznych. Filmy są tak różne jak ludzie, którzy je tworzą.

– Ponieważ filmy te powstają głównie za sprawą ludzi młodych – mówi Sylwia Motyl-Cinkowska, dyrektor festiwalu – ich tematyka nawiązuje do problemów, które ich bezpośrednio dotyczą: rodziny, szkoły, otoczenia, uczuć. Są też reportaże i dokumenty o szerszym wydzwieku społecznym.

Międzynarodowy Festiwal Niezależnych Filmów Video „ZOOM – ZBLIŻENIA” to znaczące i poważne wydarzenie kulturalne, zaliczane do wąskiego grona największych i najważniejszych tego typu w Polsce. Jest to impreza o charakterze euroregionalnym. Szczególne usytuowanie geograficzne Jeleniej Góry, która bardzo mocno zaznacza się na off-filmowej mapie Polski, sprawia, że z każdym rokiem przybywa wartościowych filmów oraz twórców z sąsiednich krajów: Czech i Niemiec. Festiwal ma na celu przedstawienie kultur, języka filmowego, wymianę idei oraz prezentację i promocję niezależnej sztuki filmowej w tych obszarach kulturowych.

W przerwach można było posłuchać muzyki taperskiej w wykonaniu Pawła Sikory



ZDJEŃCIA MIROSLAW JAROSZ



Twórcy i widzowie kina offowego to w większości ludzie młodzi



Festiwalowe projekcje odbywały się w jeleniogórskim kinie „Marysieńka”

Zmagania amatorów

Organizatorami tego niezwykle zdarzenia artystycznego promującego kino niezależne, odbywającego się pod patronatem Federacji Niezależnych Twórców Filmowych w Polsce, jest Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze, TV DAMI oraz Instytucja Filmowa „Odra – Film”. W tegorocznej, dziewiątej edycji festiwalu udział wzięło ponad siedemdziesięciu twórców i producentów prezentowanych filmów z całego kraju i zagranicy, profesjonalne międzynarodowe jury, oraz znani przedstawiciele świata filmowego i mediów audiowizualnych. W trakcie festiwalu zaprezen-

towano 81 filmów z ponad 120 nadesłanych. W konkursie udział brały jedynie produkcje amatorskie. Filmy realizowane przez twórców profesjonalnych prezentowane były podczas pokazów specjalnych. Nie zabrakło również paneli dyskusyjnych oraz, otwartych dla widzów, warsztatowych omówień filmów przez profesjonalne jury. W tym roku przewodniczącym jury był wrocławski reżyser filmowy i teatralny Waldemar Krzystek. W ramach festiwalu odbyły się także trzydniowe polsko-niemieckie warsztaty filmowe pod hasłem „Oblicza jednego miasta”. Efekty pracy ich uczestników zaprezentowano podczas gali festiwalowej w niedzielę 6 listopada.

MIROSLAW JAROSZ

PANORAMA PARAFII

Parafia śś. Piotra i Pawła w Szklarach Górnych

Tam skarb twój, gdzie serce twoje

Czy jesteśmy w stanie na co dzień pamiętać o życiu, śmierci i naukach Jana Pawła II?

Działalność scholi w Szklarach Górnych zdaje się świadczyć, że możemy!

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to święta czysto polskie, których forma jest niespotykana gdzie indziej w świecie. No właśnie – forma. A treść? Często ci, którzy dostrzegają w polskich świętach koloryt, bogactwo gestów i symboli, jednocześnie zarzucają im płytkość intencji, brak głębokiego przeżywania i lekkomyślną powierzchowność. Nie wtedy jednak, gdy młodzież sama z siebie organizuje, w obliczu listopadowego święta, wspomnienie o Janie Pawle II i zatrzymuje dłużej setki osób na cmentarzu. Na małym wiejskim cmentarzu w Szklarach Górnych.

– Kiedy organizujemy wieczornicę, wspomnienie o Janie Pawle II, to wiem, że powzięte w kwietniu postanowienia to nie był słomiany ogień – mówi Agata Stobryń, prowadząca scholę. – Te wieczornice to nasz autorski pomysł. Organizowane były już po raz trzeci – podkreśla Agata. Niewielka grupa młodzieży zbiera się co roku na miejscowym cmentarzu i w mroku rozświetlonym ciepłem płonących zniczy zaprasza obecnych do „rozmowy”. Pomagają w niej piosenki i fragmenty papieskich przemówień, a tak że pytania: czy jesteśmy na tyle dziećmi, by pokochać szczerze?; na tyle odpowiedzialni, żeby dotrzymać słowa?; na tyle bezradni, żeby umieć zwracać się o pomoc?; czy pamiętamy? – To piękne, bo kiedy na nich patrzę, to wiem, że pamiętają – mówi Agata Stobryń.

Nie tylko schola znajduje schronienie za płotem parafialnego kościoła w Szklarach Górnych. Są tu koła różańcowe i Akcja Katolicka oraz oratorium. I dzięki Bogu, bo ks. Marian Gorący uważa, że brak świetlicy jest dla szklarskiej młodzieży okolicznością bardzo niekorzystną. Teraz tylko w oratorium młodzież może spotykać się wieczorami. Oratorium działa obok kościoła już kilkadziesiąt lat. Kościół jest jednym z najpiękniejszych zabytków na terenie gminy Lubin. – Zabytków wciąż nam przybywa – zapewnia ks.



ROMAN TOMCZAK

Gorący. – Jeszcze w ubiegłym roku znalazłem na strychu XVIII-wieczną rzeźbę przedstawiającą któregoś ze świętych. Zniszczoną, ale zachwycającą formą i rozmiarami. Na razie stoi u mnie w kancelarii – wyjaśnia. Czy jeszcze jakieś skarby kryje zabytkowa wiejska świątynia? Nie wiadomo. Bo i zakamarków jest tu mnóstwo. Pierwsze wzmianki o kościele pochodzą z roku 1516. Już rok później, choć budowany dla katolików, przeszedł w ręce protestanckie. Nigdy jednak nie zatracił swojego katolickiego charakteru, zarówno w architekturze, jak i wystroju wnętrza. Tu na uwagę zasługują trzy ołtarze, kaplica i barokowa ambona. Najstarszą rzeźbą znajdującą się w kościele jest figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodząca prawdopodobnie z XVI w. Odnaleziono ją przypadkiem podczas remontu kościoła w latach 70. ubiegłego wieku. Kilkadziesiąt lat temu zainstalowano specjalne urządzenie, pozwalające odsłaniać figurę podczas nabożeństw.

Szklary Górne to typowa postpegeerowska wieś, pełna kontrastów pomiędzy bezrobotnymi i pracującymi w Polskiej Miedzi. Czy to powód, dla którego ks. Gorący wciąż troska się o społeczną integrację i podniesienie frekwencji wiernych? Pewnie jeden z wielu. Ale jest nadzieja. Bo nie tylko skarby materialne można znaleźć pod dachem szklarskiego kościoła. Najważniejszy skarb to serca młodych parafian, których na razie nie trzeba szukać na strychu.

ROMAN TOMCZAK



KSIĄDZ MARIAN GORĄCY

Urodził się w 1945 roku w Brzyskiej Woli na ziemi przemyskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1975 roku w Oświęcimiu, gdzie w tych czasach istniała jedyna szkoła salezjańska na prawach państwowych. Następnie pracował we Wrocławiu, w parafii św. Antoniego. Tam też przez szereg lat był szpitalnym kapłanem. W Szklarach Górnych jest od sierpnia ubiegłego roku.

Być może zakamarki szklarskiego kościoła kryją w sobie jeszcze niejedno znalezisko

ZDANIEM PROBOSZCZA

Chciałbym, żeby ta parafia bardziej się zjednoczyła. Z tego powodu, że mamy kilka odległych od siebie kościołów, utrudniona jest na przykład praca z ministrantami. W Trzmielowie jest tylko kilka katolickich rodzin, co także nie ułatwia pracy nad budową poczucia parafialnej wspólnoty. Z kolei w Szklarach Górnych wyraźnie widać różnice pomiędzy rodzinami, w których ojcowie zatrudnieni są w kopalni, a tymi, które kiedyś pracowały dla miejscowego PGR-u. Myślę, że sposobem, aby temu zaradzić, może być sport albo wspólne akcje społeczne. Niedawno w Oborze powstała drużyna parafialna, a nowa grupa radnych parafialnych zbiera pieniądze na ogrodzenie nowego cmentarza we wsi. Może wspólne emocje sportowe lub dobrze pojęty lokalny patriotyzm wzmocnią poczucie więzi wśród mieszkańców naszej parafii.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. niedzielne: 8.30, 11.30
- Msze św. w dni powszednie: 17.00
- Odpust parafialny – 29 czerwca

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. kard. Bolesława Kominka 1a, 59-101 Polkowice tel. (76) 845 26 02

Redagują: ks. Grzegorz Wieszewski – dyrektor oddziału, Mirosław Jarosz, Roman Tomczak